

*Sygn. akt VI ACa 1053/10*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 stycznia 2011 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz*

*Sędzia SA – Marzena Miąskiewicz (spr.)*

*Sędzia SA – Ewa Śniegocka*

*Protokolant sekr. sąd. Karolina Kulibska – Janusz*

*po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2011 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa M. M.*

*przeciwko Skarbowi Państwa – Okręgowemu Inspektorowi Służby Więziennej*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 16 czerwca 2010 r., sygn. akt III C 466/09*

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:

„1. zasądza od Skarbu Państwa – Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej na rzecz M. M. kwotę 3.000 (trzy tysiące) złotych i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

2. odstępuje od obciążania M. M. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa – Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej.”

II. oddala apelację w pozostałej części.

Sygn. akt VI ACa 1053/10

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 kwietnia 2009r. (sprecyzowanym pismem z dnia 27 października 2010r.) powód wnosił o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa – Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w W. kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2010r. sygn. akt III C 466/09 Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie uiszczono kosztów przejął na rachunek Skarbu Państwa i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 500 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód przebywał w następujących jednostkach penitencjarnych:

- w Areszcie Śledczym W.- S. w latach: 1994-1995;
- w Areszcie Śledczym W.- B. w latach: 1996-1997, 2002 i 2003 oraz 2006-2009;
- w Zakładzie Karnym w Ż. w latach: 2003-2004;
- w Zakładzie Karnym w R. w latach: 2004-2005;
- w Zakładzie Karnym w Ł. w roku 1995 i w roku 2002.

W dniu 24.10.2002 roku powód doprowadzony został do ZK W. – B. jako tymczasowo aresztowany. Po wydaniu wobec niego wyroku skazującego go na karę pozbawienia wolności został zakwalifikowany do jej odbywania w zakładzie karnym typu półotwartego dla recydywistów penitencjarnych i celem odbycia tej kary w dniu 8.04.2003 roku został przetransportowany do ZK w Ż., gdzie przebywał od 8.04.2003 do 22.07.2004 roku. Z okresu tego pobytu powoda w jednostce penitencjarnej na B. w W. brak jest dokumentacji, z której by wynikało, czy powód przebywał w celi, w której normy metrażowe były zachowane czy nie. Pozwany jednak przyznał, że w okresie tym w jednostce tej ogólnie zjawisko tzw. przeludnienia występowało. Podobnie w ZK w Ż. nie można obecnie jednoznacznie stwierdzić, czy w celi, w której osadzony był powód normy metrażowe były zachowane, czy nie, bowiem okres przechowywania dokumentacji określającej rozmieszczenie osadzonych w zakładzie karnym wynosi 2 lata i dokumenty te zostały już zniszczone.

Wszystkie cele w tych jednostkach, w których powód przebywał i z którymi wiąże swoje roszczenie, wyposażone były w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy a osadzeni w niezbędne środki czystości i higieny osobistej, ilość niezbędnego sprzętu, wyposażenia i środków była zgodna z normami wynikającymi z rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17.10.2003 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych.

Od 22 lipca 2004r. do 21 maja 2005r. powód przebywał w jednostce penitencjarnej w R., która mieściła się w zupełnie nowym wówczas budynku, wyposażonym odpowiednio do wymogów wynikających z przywołanego powyżej rozporządzenia. We wszystkich tych jednostkach były w celach wydzielone kąciaki sanitarne. Kąciaki sanitarne były oddzielone od reszty celi, ale w niektórych przypadkach jedynie zasłoną z prześcieradła, w innych zabudową stałą. Stan techniczny pomieszczeń, tak cel mieszkalnych jak i przykładowo łaźni, poza ZK w R., który był w nowym budynku, wymagał modernizacji, a przynajmniej remontu. Zjawisko tzw. przeludnienia w celach mieszkalnych skutkowało ograniczoną do minimum ilością miejsca tak dla samych osadzonych, jak i ich rzeczy osobistych. W celach panował zaduch. Wyposażenie cel mieszkalnych ilościowo odpowiadało normom, ale całe wyposażenie było z reguły stare i mocno zużyte.

Potem przez krótki czas powód był jeszcze raz w AŚ W. – B., następnie w ZK w S. od 16 listopada 2006r. do 29 stycznia 2008r., w ZK w K. od 26 marca 2008r. do 9 lutego 2009r., w AŚ w G. od 8 kwietnia 2009r. do 1 czerwca 2009r., po czym ponownie skierowany został do ZK w K., gdzie przebywa nadal.

Sąd Okręgowy ustalił, że wyżej wymienione jednostki były wizytowane przez sędziego penitencjarnego, z których to wizytacji sporządzono sprawozdania. Przedmiot wizytacji był szeroki i obejmował m.in. także warunki we w celach mieszkalnych.

W niektórych przypadkach w objętym pozwem okresie zachodziła w praktyce konieczność umieszczenia osadzonych, w tym zapewne i powoda, w celach z naruszeniem norm metrażowych wynikających z art. 110 kkw jednak następowało to na podstawie zarządzeń wewnętrznych wydawanych w oparciu o obowiązujący wówczas przepis art. 248 § 2 kkw.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawach o roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych ustalenia i oceny wymaga przede wszystkim to czy i jakie dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone, a w dalszej kolejności stwierdzenia bezprawności działania sprawcy lub istnienia okoliczności bezprawność tę wyłączających. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że Państwo ma obowiązek zapewnić godziwe warunki odbywania kary pozbawienia wolności, wymóg zapewnienia przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest bowiem jednym z podstawowych wymogów nowożytnego państwa prawa, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19.12.1966r. i art.3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4.12.1950r. nakładają na władzę publiczną obowiązek zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych godziwych i humanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, nienaruszających godności ludzkiej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że jakkolwiek z powyższym poglądem nie sposób się nie zgodzić, to jednakże w niniejszej sprawie należało stosować go ze szczególną rozważą. W przedmiotowej sprawie istota problemu sprowadzała się do kwestii przeludnienia cel, złych warunków technicznych i sanitarnych oraz wpływu tych okoliczności na zasadność roszczenia powoda. Fakt przeludnienia cel został w zasadzie przyznany przez pozwanego, który nie zaprzeczył, że w jednostkach penitencjarnych, w których przebywał powód, nie były zachowane normy metrażowe wynikające z kkw. Sąd Okręgowy uznał również za bezsporne ogólnie trudne warunki techniczno — lokalowe w w/w jednostkach. Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda, że warunki techniczne w celach jak i stan ich wyposażenia wymagały zmian poprzez modernizację czy remont, a w przypadku wyposażenia na jego wymianę na nowsze. Powyższą sytuację Sąd I instancji ocenił jako nieprawidłową, wskazując zarazem, że o ile odbywanie kary pozbawienia wolności w takich warunkach w jakich powód przebywał obiektywnie prowadzi do naruszenia godności człowieka, to jednak nie oznacza jeszcze tym samym zasadności powództwa. Nie można bowiem zapominać, że wszyscy skazani, nie tylko powód, odbywali i odbywają kary pozbawienia wolności w warunkach zbliżonych a nawet takich samych co powód. W tych realiach i warunkach jakie obecnie w zakładach karnych panują skazani mają zapewnione i respektowane wszelkie inne prawa i to nie tylko te będące gwarantem zachowania i poszanowania godności człowieka i jego intymności ale i te związane ze sferą rozrywki czy edukacji. Powód miał bowiem zapewnione spacerki zgodnie z obowiązującymi normami, cele wyposażone były w niezbędne sprzęty, środki czystości i higieny były wydawane. Jakkolwiek owszem wyposażenie nie było nowe, a środki higieny podstawowej czasem niewystarczające, to jednak były one zapewnione odpowiednio do posiadanych środków i możliwości oraz wymaganych w tym zakresie norm.

Sąd Okręgowy wskazał również, że większość zakładów karnych czy aresztów śledczych pochodzi z okresu, kiedy obowiązywały inne standardy i były inne możliwości nie tylko finansowe, ale i techniczne. Aktualnie sukcesywnie jednostki penitencjarne są remontowane lub modernizowane, co przyczyni się do poprawy warunków odbywania kar pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu I instancji nie można oczekiwać, że obowiązujące normy i standardy istniejące od wielu lat w krajach Europy zachodniej, czy krajach wysokorozwiniętych dostosowane zostaną w Polsce w stosunkowo krótkim czasie. Nie można zapominać o tym, że wyznacznikiem zmian, jest ogólna sytuacja ekonomiczna danego kraju, jego możliwości finansowe i ogólnie panujący standard i poziom życia. Niewątpliwie warunki osób odbywających kary pozbawienia wolności, w tym powoda, nie należą do komfortowych ale też i takie nie mają być.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Państwo ma obowiązek nie tylko dbać o odpowiednie standardy odbywania kary pozbawienia wolności, ale też o zapewnienie godziwych warunków opieki dla małych dzieci jak żłobki i przedszkola czy szkoły, godziwych warunków leczenia czyli np. szpitalach, w których warunki, co jest powszechnie znane, są wcale nierzadko bardzo trudne, nie wspominając już o otoczeniu opieką ludzi starszych, niedołącznych czy ciężko chorych lub po prostu codziennej pomocy ludziom bardzo biednym i nieporadnym czyli cały system opieki społecznej. Rozwiązanie tych wszystkich problemów zależy zaś od możliwości finansowych Państwa. Wiele jeszcze obecnie aspektów publicznej

działalności Państwa jest niedofinansowanych co jest efektem wieloletnich zaszłości i sytuacji ustrojowych i społeczno-ekonomicznych Polski. Rozwiązanie problemów więziennictwa w Polsce jest jednym z nich, ale też nie jest zależne od dobrej czy złej woli pozwanego czy jakiegokolwiek innego podmiotu, jest skutkiem standardu całego Państwa i należy mieć tylko nadzieję, że wszystkie aspekty publicznej działalności Państwa z czasem będą odpowiadać standardom oczekiwanym przez samo społeczeństwo.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy wskazał, że jakkolwiek powód niewątpliwie przebywał w warunkach odbiegających od normy wskazanej w art. 110 § 2 kkw, to mimo wszystko warunków tych nie można jednak określić jako niegodziwe, nieludzkie, niehumanitarne czy poniżające. Odbywając karę pozbawienia wolności każdy osadzony, w tym i powód, powinien liczyć się z tym, że jest to kara odbywana w warunkach nie zawsze oczekiwanych przez skazanego, powiązana zawsze z mniejszymi czy większymi dolegliwościami czy utrudnieniami, często trudnymi wręcz do zaakceptowania, taki bowiem jest i powinien być jej charakter.

Realizowanie kary pozbawienia wolności przez pozwanego wobec powoda nie miało charakteru jednostkowego i nie stanowiło represji wobec jego osoby ale stanowiło standardowe realizowanie tego rodzaju kary wobec wszystkich skazanych; odbywało się zatem w warunkach obecnie istniejących we wszystkich niemal jednostkach penitencjarnych w kraju i adekwatnie do możliwości Państwa w tym zakresie. Tym samym zdaniem Sądu I instancji, o ile naruszenie dóbr osobistych powoda miało miejsce, to stopień zawinienia naruszcyciela tych dóbr uznać należało za nieznaczny. Pozwany w zależności od posiadanych warunków i możliwości umieszcza skazanych w swoich jednostkach penitencjarnych, nie mając przy tym jednak żadnego wpływu na ilość skierowanych do jego jednostek do odbycia kary osób i mając jednocześnie obowiązek przyjęcia każdej takiej osoby. Omawiane już wyżej problemy Państwa w sferze dofinansowania m.in. więziennictwa są faktem, ale nie mogą być uznane za przejaw złej woli czy zawinienia i uzasadniać przyznania powodowi zadośćuczynienia. Faktem jest, że cele, w których przebywał powód nie odpowiadały normom metrażowym ale i normom tym zapewne nie odpowiadają niejedne warunki pracy ludzi, często ciężko pracujących czy pacjentów w szpitalach. Sam fakt życia w ubóstwie, biedzie, leczenia w istniejących w większości polskich szpitali trudnych warunkach techniczno – lokalowych niewątpliwie także uderza w sferę godności człowieka, ale nie uzasadnia od razu roszczenia majątkowego.

Sąd Okręgowy wskazał również, że aktualny pobyt powoda w zakładzie karnym nie jest jednostkowym w jego przypadku, Powód przez okres ostatnich 16 lat, a więc przez całe swoje dorosłe życie odbywał orzekane wobec niego kary w różnych jednostkach penitencjarnych. Tym samym już po pierwszym odbyciu kary w warunkach na jakie obecnie się skarży i które uważa, za nieludzkie i poniżające, wiedział o nich, a mimo to popełniał kolejne czyny mając świadomość nieuchronności kolejnej kary i powrotu do tychże warunków. Powód zatem poprzez swoje własne działania powodował nieuchronność poddawania jego samego warunkom, jakie uznawał za nieludzkie i poniżające. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na skalę tego rodzaju roszczeń w ostatnim czasie, która jest znana Sądowi Okręgowemu z urzędu.

Sąd Okręgowy wskazał również, że powód nie określił skali, rodzaju czy charakteru ewentualnej krzywdy, a jedynie odwoływał się do samych ogólników o naruszaniu norm prawnych i należytą w takim przypadku rekompensacie co w ocenie Sądu I instancji przemawiało za przyjęciem, że powód nie doznał obiektywnie żadnej krzywdy skutkującej zasadnością przyznania mu dochodzonego niniejszym pozwem zadośćuczynienia.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie zadośćuczynienia wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania:

- art. 233 kpc poprzez dowolną ocenę dowodów polegającą na pominięciu dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony oraz brak odniesienia się do dowodu z dokumentów w postaci sprawozdań z wizytacji AŚ W. – B.; pominięcie oceny dokumentów, z których w sposób bezsporny wynika, iż przeludnienie w jednostkach penitencjarnych jest faktem i problemem państwa, z którym sobie nie radzi,

- Art. 229 kpc polegające na błędnym przyjęciu, iż fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną wymagają dowodu,
- Art. 231 kpc poprzez zaniechanie uznania za ustalone fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy wnioski takie wynikają z innych ustalonych faktów, w szczególności odmowa przyjęcia za ustalone, iż powód przebywał w warunkach przeludnienia, w sytuacji gdy ze zgromadzonej dokumentacji oraz przyznania tej okoliczności przez pozwanego, wniosek taki wynikał bezspornie,
- Art. 322 kpc poprzez zaniechanie miarkowania wysokości zadośćuczynienia, w sytuacji gdy Sąd uznał, iż obiektywnie naruszenie dóbr powoda nastąpiło,
- Art. 328 kpc poprzez brak podania, na jakich dowodach Sąd oparł swe rozstrzygnięcie, przyczyn dla których jednym dowodom dał wiarę a innym mocy dowodowej odmówił, przy jednoczesnym podejmowaniu rozważań pozbawionych znaczenia dla rozstrzygnięcia (np. w zakresie polityki państwa);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc poprzez ich błędną wykładnię i niezasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powoda, pomimo przyjęcia, iż obiektywnie jego dobra osobiste zostały w sposób bezprawny naruszone oraz w sytuacji, gdy powód nie wystąpił z roszczeniem o zadośćuczynienie w innej formie, w tym nie wnosił o złożenie oświadczenia, i jego krzywda nie mogła być w żaden inny sposób zrekomensowana.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie – w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 3.000 zł, natomiast w pozostałym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Nie sposób odmówić słuszności zarzutom skarżącego, iż Sąd Okręgowy błędnie odmówił zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że jego dobra osobiste zostały naruszone. Stanowisko Sądu I instancji, iż jakkolwiek można przyjąć, że odbywanie kary pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w warunkach obiektywnie odbiegających od normy prowadzi do naruszenia godności człowieka, to powództwo w niniejszej sprawie jest niezasadne, nie zasługuje bowiem na aprobatę.

Godność człowieka jest bez wątpienia dobrem osobistym podlegającym ochronie przewidzianej w Kodeksie cywilnym. Art. 30 konstytucji przyznaje jej charakter wartości nadrzędnej, stanowiącej źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Godność ma charakter nienaruszalny, a jej poszanowanie i ochrona są obowiązkiem władz publicznych.

Powyzsza regulacja konstytucyjna znajduje odzwierciedlenie i zarazem uszczegółowienie w przepisach Kc dotyczących ochrony dóbr osobistych. Naruszenie godności człowieka skutkuje zatem powstaniem roszczeń przewidzianych w art. 24 kc kc. Pokrzywdzony takim działaniem może zatem żądać, aby osoba, która dopuściła się tego naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w art. 448 kc może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Konstrukcja ta wyklucza dopuszczalność stwierdzenia, iż dobro osobiste człowieka w postaci godności zostało naruszone, z jednoczesnym wyłączeniem a priori możliwości żądania zadośćuczynienia w jakiegokolwiek wysokości, jak to uczynił Sąd Okręgowy.

Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności niewątpliwie należy zaliczyć zaś do katalogu dóbr osobistych podlegających powyższej ochronie. Działania naruszające te dobra mogą zatem rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 kc (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 17 marca 2010r., II CSK 486/09, LEX nr 599534), z obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia włącznie.

Brak jest zatem podstaw do wykluczenia z góry możliwości skutecznego żądania zasądzenia zadośćuczynienia w przypadku naruszenia prawa skazanego do odbywania kary pozbawienia wolności w sposób godny. Jakkolwiek art. 448 kc. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 19 stycznia 2007r., III CSK 358/06, LEX nr 277289), wobec czego dla uwzględnienia roszczenia konieczne jest jednocześnie zaistnienie trzech przesłanek w postaci naruszenia dobra osobistego strony, bezprawności działania sprawcy i jego winy, to wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, w ocenie Sądu Apelacyjnego wszystkie wskazane wyżej przesłanki występowały w niniejszej sprawie.

Podkreślić w tym miejscu należy, że art. 24 § 1 kc częściowo przerzuca ciężar dowodu na pozwanego, który musi wykazać, że jego działania godzące w dobra osobiste innej osoby, nie były bezprawne. W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007r. (sygn. akt V CSK 431/06) Sąd Najwyższy stwierdził, że stanowisko, zgodnie z którym obowiązkiem powoda byłoby udowodnienie naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego oraz tego, że warunki w jakich odbywał karę pozbawienia wolności były niezgodne z art. 248 § 2 kkw i przepisami rozporządzeń wykonawczych, jest niewątpliwym naruszeniem art. 6 w związku z art. 24 kc. W takiej sprawie to pozwanego obciąża bowiem obowiązek udowodnienia, że działał zgodnie z prawem i nie naruszył dobra osobistego powoda. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa zatem na pozwanym. Podkreślił to również Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniach wydanych na gruncie art.3 EKPCz wskazując, że to na państwie spoczywa ciężar wykazania, iż doznane przez osadzonego w zakładzie karnym cierpienia i urazy nie zostały spowodowane postępowaniem władz (wyrok z dnia 4 grudnia 1995 r. w sprawie nr 42/1994/289/591 oraz decyzja z dnia 13 listopada 2003 r. w sprawie Olszewski przeciwko Polsce).

Zgodnie z art. 110 § 2 kkw powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Naruszenie powyższej normy, wynikającej z przyjętych przez Polskę zobowiązań międzynarodowych, musi zostać uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 24 kc.

W niniejszej sprawie wątpliwości nie budził fakt przeludnienia w jednostce penitencjarnej na B.. Pozwany wprost przyznał bowiem, że w okresie, w którym powód przebywał w ZK W. – B., było tam więcej osadzonych, niż wolnych miejsc (k. 40). Twierdzenia powoda znajdują potwierdzenie również w zawiadomieniach kierowanych przez Dyrektora AŚ W. – B. do sędziego penitencjarnego sprawującego nadzór nad tą jednostką (k. 49 – 54) oraz sprawozdaniach z przeprowadzonych w tym zakładzie wizytacji (k. 72, k. 86).

Natomiast w odniesieniu do pozostałych jednostek wskazać należy, że fakt, iż zakłady karne nie prowadzą odpowiedniej ewidencji lub że – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie – jest ona po upływie 2 lat niszczone, wobec czego jednostki penitencjarne nie potrafią udzielić ścisłej informacji, w jakim czasie i przy jakim przekroczeniu dopuszczalnej liczby osadzonych odbywał karę powód, nie może wywoływać dla niego negatywnych skutków procesowych i materialnoprawnych (por. uzasadnienie powołanego już wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007r ., V CSK 431/06).

To pozwany w niniejszej sprawie powinien wykazać, że jego działanie polegające na umieszczeniu powoda w przeludnionej celi, nie miało charakteru bezprawnego. Tymczasem pozwany w niniejszej sprawie tego nie uczynił, swoją aktywność procesową ograniczając wyłącznie do zaprzeczenia części twierdzeń powoda oraz do przedłożenia dokumentów, z których nota bene jednoznacznie wynikało przeludnienie w AŚ W. – B..

W takim stanie rzeczy, uznać należało, że pozwany nie wykazał, aby jego działanie nie było bezprawne.

Zgodnie z wówczas obowiązującym art. 248 § 1 kkw (roszczenie powoda dotyczyło bowiem okresu przed utratą przez ten przepis mocy na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego) dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi

mniej niż 3 m<sup>2</sup>. Skorzystanie z powyższej, mającej charakter wyjątkowy, regulacji, wymagało jednak stwierdzenia zaistnienia „szczególnie uzasadnionego wypadku”. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy, do jego stwierdzenia nie wystarcza ogólne powołanie się na istniejący w kraju stan przeludnienia zakładów karnych (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 17 marca 2010r., II CSK 486/09, LEX nr 599534).

Poza tym, jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy – kolejnych zarządzeń Dyrektora AŚ wciąż przedłużających czasowe obniżenie normy powierzchniowej poniżej 3m<sup>2</sup>, osadzanie skazanych w celach o ponadnormatywnej liczbie osób nie było we wskazanych w pozwie jednostkach wyjątkiem, a raczej regułą (k. 55 – 57). Osadzanie skazanych (a więc również powoda) w celach o obniżonej normie powierzchniowej nie następowało zatem na czas określony, ale de facto miało charakter stały.

Takie działanie, polegające na łamaniu fundamentalnych praw powoda, niewątpliwie miało przy tym charakter zawiniony. Jak bowiem stwierdził Trybunał Konstytucyjny, prawo do humanitarnego traktowania, jako jedno z niewielu praw obywatelskich, ma charakter absolutny i nie może być w jakichkolwiek warunkach ograniczane. Naruszenie powyższego prawa przez organy państwa musi zostać uznane za bezprawne i zawinione naruszenie dóbr osobistych obywatela, uzasadniające odpowiedzialność Skarbu Państwa z art. 448 kc w zw. z art. 24 kc (por. uzasadnienie wyroku z dnia 26 maja 2008r. sygn. akt SK 25/07).

Nie można zatem zaakceptować stanowiska Sądu Okręgowego, iż żądanie zasądzenia zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ zdecydowana większość jednostek penitencjarnych na terenie kraju pochodzi z czasów, gdy obowiązywały inne standardy, a powód odbywał karę pozbawienia wolności w takich samych warunkach, jak inni skazani. Powszechność łamania obowiązujących norm nie pozbawia bowiem osadzania więźniów w przeludnionych celach cech bezprawności w rozumieniu art. 24 kc. Dla oceny zasadności roszczenia powoda nie ma żadnego znaczenia również powszechność tego rodzaju roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa – przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie było bowiem wyłącznie konkretne roszczenie powoda.

Jak słusznie zarzucił skarżący, pozbawione znaczenia prawnego są również rozważania Sądu Okręgowego dotyczące stanu finansów państwa oraz standardów społeczno – ekonomicznych panujących aktualnie w Polsce. Przepisy stanowiące podstawę roszczenia powoda w niniejszej sprawie mają bowiem charakter bezwzględnie obowiązujący, wobec czego nie mogły zostać przez Sąd arbitralnie uznane za czasowo pozbawione mocy prawnej, z uwagi na trudności natury ekonomicznej towarzyszące procesowi transformacji i harmonizacji z regulacjami europejskimi.

Brak funduszy na organizację opieki nad osobami hospitalizowanymi lub dziećmi w żłobku w żaden sposób nie uzasadnia łamania norm wynikających z kkw oraz przyjętych przez Polskę zobowiązań międzynarodowych, na czele z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Europejską Konwencją Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Brak odpowiedniej liczby miejsc w zakładach karnych nie pozbawia cech bezprawności oraz zawinienia mającego charakter długotrwały lub wręcz permanentny, osadzenia w warunkach naruszających wyżej wskazane normy. W sprawie Novoselov przeciwko Rosji, Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że nawet jeśli służba więzienna konkretnego więzienia nie jest bezpośrednio odpowiedzialna za przeludnienie w więzieniu wynikające z obiektywnych trudności, nie wyklucza to naruszenia przez państwo art. 3 Konwencji i mamy wtedy do czynienia z bezprawnym zawinieniem Państwa.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela przy tym pogląd Sądu Najwyższego, iż nadmierne zagęszczenie celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 17 marca 2010r., II CSK 486/09, LEX nr 599534). Umieszczenie zbyt wielu osób w celi, zwłaszcza w przypadku braku lub istnienia niewystarczającego wydzielenia części sanitarnej, niewątpliwie narusza prawo do godnego odbywania przez osadzonego kary pozbawienia wolności. Przebywanie w warunkach nadmiernego zagęszczenia pociąga za sobą ograniczenia w utrzymaniu odpowiedniej higieny, jak również uniemożliwia zachowanie niezbędnej intymności. Długotrwałe przebywanie ponadnormatywnej liczby osób na małej powierzchni sprzyja powstawaniu konfliktów, negatywnie oddziałując na psychikę osadzonych. Brak odpowiedniej przestrzeni życiowej utrudnia poruszanie się po celi, w której osadzeni spędzają przeważającą część dnia oraz uniemożliwia skazanym przechowywanie rzeczy

osobistych, co stanowi dla osoby osadzonej dodatkową dolegliwość, wykraczającą poza ramy wymierzonej mu kary pozbawienia wolności. Niewystarczające oddzielenie kącika sanitarnego od części mieszkalnej celi, zwłaszcza w sytuacji umieszczenia w niej ponadnormatywnej liczby więźniów, niewątpliwie nie zapewnia niezbędnego poczucia intymności, wzmacniając tym samym poczucie pozbawienia godności osobistej i stanowiąc dodatkowe źródło stresu dla osoby osadzonej.

W takim stanie rzeczy, roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie co do zasady. Uznając, że powód odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach naruszających jego godność osobistą, zgodnie z art. 448 w zw. z art. 24 kc należało zatem przyznać mu stosowne zadośćuczynienie, stanowiące adekwatną rekompensatę negatywnych przeżyć wynikających z naruszenia jego dóbr osobistych.

Przyjmuje się, że określenie "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy (tak SN w uzasadnieniu wyroku z 16 kwietnia 2002r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56).

Uwzględniając powyższe kryteria oceny, Sąd Apelacyjny uznał, że suma 3.000 zł jest adekwatna do stopnia winy pozwanego oraz skutków naruszenia dóbr osobistych powoda w niniejszej sprawie. Przeżywany przez powoda stres nie był bowiem zbyt intensywny, gdyż nie kumulował się z innymi naruszeniami jego praw. Skarżący nie doświadczył żadnych szykan ze strony funkcjonariuszy jednostek penitencjarnych, w których przebywał, nie wskazał również innych dolegliwości, które miałyby wynikać z faktu osadzenia go w celi nie spełniającej norm z art. 110 § 2 kkw. Przede wszystkim nie wykazał zaś, aby przeludnienie – poza oczywistym faktem odczuwanego dyskomfortu, miało jakikolwiek negatywny wpływ na jego zdrowie.

W takim stanie rzeczy zaskarżony wyrok podlegał zmianie poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 3.000 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Ponieważ powód w niniejszej sprawie domagał się zasądzenia kwoty 500.000 zł, pomimo częściowego uwzględnienia jego apelacji, wygrał proces tylko w nieznaczej części. Zgodnie z art. 100 zd. 2 kpc powinien zatem zostać zobowiązany do zwrotu kosztów poniesionych przez stronę pozwaną. Mając jednak na względzie sytuację życiową skarżącego, którego jedynym źródłem utrzymania są dochody z pracy wykonywanej w zakładzie karnym, w kwocie poniżej 100 zł miesięcznie, a także fakt, iż jego roszczenie było usprawiedliwione co do zasady, na podstawie art. 102 kpc Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania go kosztami procesu w niniejszej sprawie.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 386 § 1 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.